

(Il Messaggero - S.Carina) Nie wystarczyło hasło z Mahrezem. Odnotowano bowiem pewne pogłoski pochodzące z Holandii dotyczące zapytań Juventusowi pod adresem agencji Sport Entertainment Group, która zajmuje się interesami Strootmana. Pomocnik odnowił niedawno kontrakt z Romą, wiążąc się do 2022 roku, w którym jednak została umieszczona klauzula 45 mln euro.

Wystarczy ją zapłacić, aby pozyskać piłkarza i to, jak donosi dziennik Algemeen Dagblad - referencyjne medium sportowe w Holandii (te, które ujawniło jako pierwsze negocjacje transferu Karsdorpa) - Juventus ma zamiar zrobić. Choć w Trigorii zaprzeczają jakoby wiedzieli nawet ślad scenariusza tego typu, trzeba pamiętać, że poza pieniędzmi potrzeba zgody piłkarza, który wiele razy podkreślał, również publicznie i niedawno, wolę pozostania w stolicy Włoch: *"Czuję się tu dobrze, wszyscy mnie wspierali przed i po kontuzji i również z tego powodu cieszę się bardzo z pozostania. Cieszę się, że odnowiłem umowę i również w przyszłym sezonie zagram na pewno w zespole Giallorossich. Chcę coś wygrać z Romą"*.

W świetle tych rozważań zwrot w tył wydaje się mało prawdopodobny. Również gdyż Kevin, w odróżnieniu od wielu jego kolegów, udowodnił w rzymskim okresie, że jest słowną osobą. Dług wdzięczności, która ma pod adresem klubu jest taki, że Roma nie spodziewa się fatalnych niespodzianek. Nie zapominając o niektórych wypowiedziach z 15 lipca 2016 roku, dzień po transferze Pjanica do Juventusowi: *"Ja w Juventusie? Nie, ja nie. Nigdy nie zrobię jak Miralem. Bianconeri są wielkim zespołem, ale również Roma nim jest"*. W klubie Bianconerich monitoruje się też sytuację Manolasa. W tym przypadku są to jednak sprawy przyszłościowe i związane z ewentualnymi zakusami Giallorossich po Cuadrado, gdy nie uda się doprowadzić do końca transferu Mahreza.

Autor: abruzzi